



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Czarna legenda" Janusza II Radziwiłła

**Author:** Mariola Jarczykowa

**Citation style:** Jarczykowa Mariola. (2000). "Czarna legenda" Janusza II Radziwiłła. W: R. Ociecek, B. Mazurkova (red.), "Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej" (S. 21-34). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Mariola Jarczykowa

## „Czarna legenda” Janusza II Radziwiłła

**K**iedy Krzysztof II Radziwiłł wypowiadał w jednej ze swych oracji weselnych: „[...] słowo nie hardego, ale swobodnego serca, że w Litwie Radziwiłła chwalić nie trzeba”<sup>1</sup>, zapewne nie dopuszczał nawet w najgorszych przewidywaniach, iż od czasów szwedzkiego „potopu” będą się toczyć publiczne dyskusje na temat nagannej postawy politycznej linii birżańskiej rodu, oskarżanej o „zdradę” ojczyzny i króla. Z nazwiskiem bowiem magnatów litewskich, pieczętujących się herbem „Trzy Trąby”, nieodłącznie kojarzy się postać Janusza II Radziwiłła, budzącego żywe zainteresowanie zarówno w XVII wieku, jak i w stuleciach następnych. Popularność swą zawdzięcza magnat birżański przede wszystkim wyrazistej kreacji Sienkiewicza, nad której prawdziwością zastanawiali się niejednokrotnie historycy.

Wojewoda wileński został „uwieczniony” w *Potopie* jako wyjątkowo „czarny” charakter:

[...] pan tak potężny i dumny, że mu było w całej niezmiernej fortunie,  
we wszystkich godnościach, ba! nawet na Żmudzi i w Litwie za ciasno.

(T. 1, rozdz. 12)

Kreację XIX-wieczną, która najsilniej przyczyniła się do legendy Radziwiłła, wielokrotnie już przeanalizowali badacze literatury zajmujący się twórczością Sienkiewicza. Studia te wykazały, z jakich źródeł historycznych

---

<sup>1</sup> Dziękowanie J.O. Księcia Imci Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Litewskiego imieniem Księcia Jego Mci Albrychta Radziwiłła kasztelana trockiego za J.M. Imć pannę Zienowiczównę kasztelanę połocką. W: J. Ostrowski-Danekowicz: *Swada hymeneuszowa albo miscellanea mow weselnych*. W: i d e m: *Swada polska i łacińska*. T. 1. Lublin, Druk J.K.M. Coll. Soc. Jesu 1745, s. 86.

korzystał twórca *Potopu*, ujawniły też ograniczenia pisarza w zakresie przedstawienia całej złożonej sytuacji politycznej w XVII wieku<sup>2</sup>.

Sienkiewicz stworzył przekonywający i barwny portret pana na Birżach i Dubinkach, „ożywiający” przekazy sprzed dwóch stuleci, będące potencjalnym budulcem legendy. Dokonał oczywiście swoistej selekcji, wybierając te dokumenty i opracowania, które przedstawiały wojewodę wileńskiego jako „zdrajcę” i „heretyka”. Twórca *Trylogii* – pomimo dużej staranności w przygotowywaniu źródeł do swoich powieści – wykorzystał jednak niewielką część zapisanych w XVII wieku opinii o ostatnich Radziwiłłach linii birżańskiej. Przyjrzyjmy się zatem, jak w świetle źródeł z XVII wieku rysowała się sylwetka głównego bohatera słynnej ucztę kiejdańskiej w 1655 roku.

Radziwiłłowie troszczyli się o utrwalenie na piśmie i na płótnie właściwego obrazu swoich zasług. Troska o splendor rodu nakazywała im zatrudnianie w czasie wypraw wojennych malarzy, którzy przedstawiali ich jako bohater-skich dowódców. Na ich cześć wybijano także okolicznościowe medale, organizowano tryumfalne wjazdy po zakończeniu zwycięskich kampanii, ogłaszano w licznych panegirykach zasługi rodu pieczętującego się herbem „Trzy Trąby”. Organizowanie wystawnych uroczystości rodzinnych: pompacyjnych ślubów, pogrzebów czy chrztów, także było znakomitą okazją, aby w okolicznościowych drukach przedstawić „sławorodne wizerunki” hetmanów litewskich i członków ich rodzin<sup>3</sup>.

Oprócz tych starannie wyreżyserowanych „dowodów” zasług Radziwiłłów zachowały się jednak anonimowe ślady zupełnie innej oceny protektorów różnowierstwa na Litwie. „Wszeteczne języki” – jak obrazowo określono tę „twórczość” w korespondencji Radziwiłłowskiej – opisywały w zjadliwych paszkwilach niektóre wydarzenia, których głównymi inicjatorami byli Radziwiłłowie. Jedną z głośniejszych spraw, które wywołały szeroki rezonans w literaturze okolicznościowej, była „kalwińska wojna z Chrystusem” z 1647 roku. Wiersze piętnujące Janusza Radziwiłła ostro krytykowały jego decyzję przeniesienia krzyża wkopanego niedaleko dworu w Świadości i umieszczenie go koło plebanii katolickiej. Jak stwierdza Juliusz Nowak-Dłużewski:

Drobna ta, całkowicie lokalna sprawa nabrała hałasu i zabrała sejmowi 1647 r. dwa tygodnie, nabierając powoli charakteru politycznego o ogólnopolskim zasięgu i znaczeniu.<sup>4</sup>

<sup>2</sup> J. K i j a s: *Źródła historyczne „Potopu” Sienkiewicza*. W: *Prace historycznoliterackie. Księga zbiorowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego*. Kraków 1936.

<sup>3</sup> Zob. M. J a r c z y k o w a: *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*. Katowice 1995.

<sup>4</sup> J. N o w a k - D ł u ż e w s k i: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie*. Warszawa 1972, s. 62.

Wiersze przedstawiające „zamach” magnata na krzyż charakteryzowały Janusza Radziwiłła przede wszystkim jako diabelskiego przywódcę:

Zawsze diabli jak diabli przed krzyżem pierzchali,  
Snadź przywodce takiego dotychczas nie mieli,  
Bo wielkiej jego mocy i w piekle doznali,  
Przy którymby na krzyże mężnie natrzeć śmieli.  
Ale skoro Radziwiłł hetmanem obrany,  
Pułk z piekła przebranych diabłów na niego wysłany  
Z nim na krzyże natarli, jedne popalili,  
Drugie z gruntu wyrwawszy na stronę walili.  
Tak wiele na hetmańskiej należy dzielności,  
Która i diablom samym dodaje śmiałości,  
Bo by się sami tego nigdzie nie ważyli,  
Gdyby z takim hetmanem serca nie nabyli.<sup>5</sup>

Aby nie było wątpliwości, który Radziwiłł wszedł w opisywane „konszachty szatańskie”, w rękopisie Biblioteki Narodowej dopisano obok nazwiska także imię: „Janusz”.

Epigramaty podkreślające winy „jaśnie oświeconego heretyka” określają go jako dowódcę. Janusz w 1646 roku został hetmanem polnym litewskim<sup>6</sup>, co pozwalało autorom zjadliwych epigramatów na różnego typu „koncepty” odnoszące się do jego stanowiska:

Już młody hetman w Litwie wojuje  
Wojska na księżą swe wyprawuje.  
Wielkie[j] zaiste dostąpił sławy  
I pokazał się godnym buławy.  
Księża, co przedtym z Diabły walczyli,  
Nań teraz siły swe obrocili.<sup>7</sup>

„Krzyżow rozbojca”, heretycki hetman został w innym wierszu przeciwstawiony katolickim przywódcom:

Chrześcijańscy hetmani krzyżem wygrawali,  
Tym samym niezliczone wojska porażali.<sup>8</sup>

Nieprzyjazna atmosfera otaczająca wydarzenie z 1647 roku dawała autorom politycznych paszkwili okazję do wypominania „win” innych Radziwiłłów birzańskich:

<sup>5</sup> Rękopis BN (sygn. BOZ 1162), s. 371.

<sup>6</sup> Zob. J. Nowak-Dłużyński: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodszy Wazowie...*, s. 62.

<sup>7</sup> Rękopis BN (sygn. BOZ 1162), s. 372.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 371.

Grunty kościelne odjął Ociec Krystusowi  
 Jeszcze czegoś większego chciało się synowi  
 Skonany Krystus z pola przy drodze się został  
 Zegnał go stamtąd Janusz, by tam był nie pozostał.<sup>9</sup>

Krzysztof II, hetman wielki litewski, został także przywołany w wierszu wychwalającym akcje burzenia zborów kalwińskich przez katolickich zwierzchników:

Żyje jeszcze Abraham, co zbor Ojcu twemu w Wilnie zamknął  
 A twoje po tych zbrodniach zniesie wszystkie zbory  
 A jak Pasterz na proste obroci obrocy.<sup>10</sup>

Zachęcanie do „odwetu” łączyło się zarazem z piętnowaniem opieszałości jezuitów w karaniu Radziwiłła i podejrzeniem: „Czy ich oczarował? Aleć i one gdzieś pono przedarował.”<sup>11</sup>

Kalwińska „wojna z krzyżem” w Świadości stanowiła znakomity pretekst do wymawiania wszelkich win protestantom oraz ośmieszenia ich starań o równouprawnienie religijne w Rzeczypospolitej:

O wolność Heretycy najbardziej wołają,  
 A sami jej i Bogu samemu nie dają.  
 Wolny wszystkim gościniec, lecz nie Krystusowi,  
 Kiedy się Grunt dostanie pod moc kalwinowi.  
 Ciasna droga przy krzyżu, bo idzie do nieba.  
 Hetman idzie do piekła pirwej niż potrzeba.<sup>12</sup>

Według Nowaka-Dłużewskiego autorem tych okolicznościowych wierszy, skopiowanych w wielu ówczesnych sylwach, był poeta wywodzący się z mazowieckiego środowiska szlacheckiego<sup>13</sup>. Przekonuje nas o tym adres jednego z epigramatów *Do P.P. Mazurów na przyjazd tego hetmana*. Apel skierowany do „nieodmiennych, prawdziwej wiary miłośników” wzywa Mazurów, aby „przeżegnali krzyżem”, czyli mieczem, Radziwiłła, „Krzyżaka niezbożnego”.

Aby podsycić atmosferę nienawiści, autor ucieka się do amplifikacji nie tylko w zakresie „nazewnictwa”, którym operuje w odniesieniu do litewskiego hetmana, ale także wyolbrzymia fakty. Píše bowiem o tym, że starosta żmudzki „z krzyżów triumfalne ognie wystawuje”, wspomina o niszczeniu wizerunków Chrystusa nie tylko w Świadości, ale także w Zabłudowie, co faktycznie nie miało miejsca<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 371.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 372.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 371–372.

<sup>13</sup> J. Nowak-Dłużewski: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie...*, s. 64.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 63.

Wiersze te pokazują, jak w połowie XVII wieku oceniano młodego hetmana, przywódcę różnowierców litewskich. Główne oskarżenia wobec „Krzyżaka niebożnego”, „Krzyżów rozbojce”, „Przywódcę Diabłów” odnoszą się do kalwińskiego wyznania Radziwiłła i do jego proroformacyjnej działalności.

Legenda Janusza II często podkreśla jego „heretycką” zatwardziałość, która jest jednak łączona z inną formułą, będącą dominantą legendową, jest to formuła określająca Radziwiłła jako zdrajcę. Zarzut o złamanie lojalności wobec króla i ojczyzny pojawił się po słynnej uczcie kiejdańskiej, tak wyraziście „odtworzonej” przez Sienkiewicza. Temat ten niejednokrotnie podejmowali historycy, gdyż różnorodne przesłanki natury religijnej, militarnej i politycznej pozwalają na nieraz diametralnie różne wnioski i oceny<sup>15</sup>. Przyjrzyjmy się jednak jednemu aspektowi tego zagadnienia, mianowicie kształtowaniu się „czarnej” legendy Radziwiłła w XVII wieku. Sam magnat w liście do kuzyna Bogusława pisał 26 sierpnia 1655 roku:

U Boga i u świata wymówieni jesteśmy, żeśmy tę przyjęli protekcją, kiedy nas Litwę wydano, a kiedy Moskal stanął w Wilnie, czego Wielkopolska nie miała; a my z biedy do czego rzucić mieliśmy? Wszakże jeszcze nie koniec, ratować nas mogą i nam odstąpić wolno. Acz mówią, że się to przez mię dawno zamyślało, niech diabeł wyklnie mi duszę, jeśli się kiedy o to znośli dawniej. Od tego czasu, jakośmy z Wilna list pisali, zaczęło się to dzieło, kiedy inaczej ratować się sposobu nie było. Wszak czas wszystko odkryje.<sup>16</sup>

Czas niestety odkrył jedynie negatywną stronę postawy politycznej i patriotycznej Radziwiłła. Współcześni bardzo żywiołowo zareagowali na decyzję poddania Litwy Karolowi Gustawowi. Jak stwierdził Bogusław Radziwiłł w liście do córki wojewody wileńskiego:

[...] bo skoro kto sobie podpije, to zaraz na nieboszczyka ojca W. Ks. M. wywierają furię i wszeteczne swoje języki<sup>17</sup>.

Anna Maria Radziwiłłówna z niepokojem obserwowała przebieg wojny polsko-szwedzkiej i wyrażała wielkie obawy związane ze śmiercią swego ojca:

To mie tylko najbardziej trapi, że o ciele nieboszczyka Świętej pamięci Księcia Jego Mci Dobrodzieja Rodzica mojego żadnej wiadomości nie mam, uniżenie tedy proszę, abyś mię s. dobrodziej za najpierwszą okazją o tym uwiadomił.<sup>18</sup>

<sup>15</sup> Zob. T. Wasilewski: *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1973, s. 125–147; H. Wisner: *Rok 1655 w Litwie: Pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, s. 83–103.

<sup>16</sup> Cyt. za: E. Kotłubaj: *Życie Janusza Radziwiłła*. Wilno–Witebsk 1859, s. 388.

<sup>17</sup> List z Królewca 29 kwietnia 1665. Cyt. za: E. Kotłubaj: *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 448.

<sup>18</sup> List z Mitawy 26 lutego 1657. Rękopis BN (sygn. III 3277), s. 273.

W jednym z późniejszych listów dziękowała Bogusławowi, „że [...] dałeś odsiecz Tykocinowi, ciało dobrodzieja ojca mojego eliberował”<sup>19</sup>.

W okolicznościach wojny nie było mowy o urządzeniu odpowiadającego ambicjom Radziwiłłów pogrzebu, później zaś wzrastająca atmosfera niechęci wokół Janusza II uniemożliwiła zorganizowanie wystawnych uroczystości funeralnych. Śmierć Radziwiłła przyczyniła się do wzmocnienia jego „czarnej legendy”. Opis ostatnich chwil księcia, obok obrazu uczty kiejdańskiej, jest jednym z bardziej wyrazistych momentów *Potopu* Sienkiewicza i odpowiada dyrektywom „punktu szczytowego” legendy. Jak stwierdza Juliusz Kijas, nie jest ta scena wytworem wyobraźni twórcy *Trylogii*. Oparł się bowiem Sienkiewicz na opublikowanym przez Raczyńskiego w 1884 roku wydawnictwie *Portofolio królowej Marii Ludwiki*, zawierającym dokumenty „ściągające się do pobytu tej monarchini w Polsce”. Czytamy w nim:

[Janusz] przy śmierci jawnie żał swój za zdradzenie króla oświadczył [...].<sup>20</sup>

W innym miejscu można znaleźć sugestię dotyczącą ostatnich chwil wojewody wileńskiego:

[...] mówią, że umierając pragnął zostać katolikiem i żądał księdza katolickiego, aby go na śmierć dysponował.<sup>21</sup>

Sienkiewicz – sugerując konwersję „zatwardziałego” kalwina – wzmocnił warunek „punktu szczytowego” legendy o warunek „przełomu”, odrzucając inne sugestie dotyczące nagłego odejścia Radziwiłła, np. podejrzenia o otrucie. Obiegowe opinie o ostatnich chwilach hetmana zanotował m.in. w swojej *Skarbnicy pamięci* Maciej Vorbek-Lettow:

31 decembris w wilią Nowego Lata w Tykocinie książę Janusz Radziwiłł wojewoda wileński, hetman wielki WKsL struty, jako ludzie głoszą, z tego świata zszedł.<sup>22</sup>

W XVII-wiecznych utworach okolicznościowych spotykamy także wzmianki o nagłej śmierci Janusza „zabijającego się trucizną”<sup>23</sup>.

Mniej „obiektywnie” i bez poczucia jakiegokolwiek tragizmu tej postaci oceniono ją współcześnie w różnych wierszach, zarówno w polskich, jak

<sup>19</sup> Ibidem, s. 302.

<sup>20</sup> J. K i j a s: *Źródła historyczne „Potopu”*..., s. 497.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> M. V o r b e k - L e t t o w: *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*. Oprac. E. G a l o s, F. M i n c e r. Wrocław 1968, s. 262.

<sup>23</sup> J. N o w a k - D ł u ż e w s k i: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie*..., s. 237.

i w łacińskich. W jednym z rękopisów pod tekstem umowy ze Szwedami spotykamy wiersz, w którym tak opisano „traktaty kiejdańskie”:

Traktaty te zawarte pod zamkiem Kiejdany,  
Gdzie się wolności Szwedom dostały w kajdany  
Litewskie, a Radziwiłł przyczyną wszystkiego,  
Nie życząc żyć w wolnościach Narodu Polskiego,  
Zdradziwszy krola swego oddał się w okowy,  
Pozbywszy swych Kojdanow; i to przykład nowy,  
Gdy kto żyjąc w Kiejdanach i w jarzmie wolności,  
Stał się zdrajcą, straciwszy i zdrowie i włości.<sup>24</sup>

Wiersz jednoznacznie przedstawia charakterystykę Radziwiłła, zdrajcy i „przyczyny wszystkiego”. Pomysłowość autora, wykorzystującego podobieństwa brzmieniowe słów „kajdany” i „Kiejdany”, kończy się właściwie na tym zestawieniu.

W łacińskim epitafium anonimowy oskarżyciel Janusza popisuje się podobnym konceptem „etymologicznym”, proponuje zmianę nazwiska księcia na „Zdradziwiłł” i wykazuje w swoim utworze jego podobieństwo do Nerona czy Machiavellego, wprost nazywa go bezbożnym łupieżcą i zdrajcą<sup>25</sup>.

W innym utworze łacińskim pojawia się zbliżona charakterystyka hetmana:

Różne reprezentował na scenie życia postacie  
Raz komedianta, drugi raz tragika.  
Jakże różne kształty pod jednym imieniem:  
Zdrajca i rabuś, Radziwiłł jeden.<sup>26</sup>

Pomimo zapowiedzi proteusowego wizerunku pana na Birżach i Dubinkach autor w końcowym wersie dość jednoznacznie ocenia magnata.

W obszernym *Epitafium Duci Janussio Radivilio*<sup>27</sup> autor prezentuje negatywną charakterystykę zmarłego, przedstawia jego życiorys, nie żałując przy tym dosadnych określeń „potwora ludzi”:

Senator bez krzesła, wódz bez wojska  
Chrześcijanin bez wiary

(JND)

Utwór – będący parodią wzniosłych nagrobków – wzywa przechodnia do podziwiania „szkodliwego bohatera”, który ponadto jest egzemplifikacją

<sup>24</sup> Rękopis Biblioteki Czarotoryskich (sygn. 1656 IV), s. 165.

<sup>25</sup> Rękopis Biblioteki Czarotoryskich (sygn. 2115), s. 305.

<sup>26</sup> J. Nowak-Dłużyński: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodsi Wazowie...*, s. 357.

<sup>27</sup> Rękopis Biblioteki Czarotoryskich (sygn. 2115), s. 303–305. Cytaty z omawianego utworu wg tłumaczenia J. Nowak-Dłużyńskiego: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodsi Wazowie...*, s. 357 [dalej JND] i Aleksandry Golik-Prus [dalej AGP].



degeneracji sławy rodziny, co wyraża określenie „upadek domu”. Autor „przypomina”, że już Krzysztof II był naznaczony piętnem zdrajcy przez Zygmunta III, przekazał ponadto swojemu synowi kalwińskie wyznanie, które później wśród obcych narodów „wydało zbrodniczy owoc”. W epitafium wymienione są ważniejsze wydarzenia z życia Janusza: jego wycofanie się z walki pod Białą, ucieczkę pod Szepielowcami, w końcu porozumienie ze Szwedami. Zasługi księcia oraz jego wysokie godności i tytuły przypisuje się podstępnemu zdobyciu łaski królewskiej Władysława IV i Jana Kazimierza. Szczególnie dobitnie podkreślona jest negatywna postawa Radziwiłła w czasie wojny polsko-szwedzkiej:

Całe imperium ojczyzny uległością wyrwał,  
Ojczyznę, która mu dała życie, pozbawił oddechu [...]  
Tyloma klęskami ojczyznę pogrzebał,  
Że zasłużył na miano zdrajcy.

(AGP)

Obszerne epitafium kończy się aluzją do otrucia księcia, autor porównuje go do wypijającego cykutę Sokratesa – człowieka niesprawiedliwego wobec innych. Zapowiada także piętno złej oceny czynów hetmana:

Zginał w publicznej nienawiści wszystkich, mając pozostawić u potom-  
nych haniebną pamięć zdrady ojczyzny.

(AGP)

Brak w tym napastliwym tekście próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o motyw postępowania Radziwiłła. Jeżeli wspomina się „rożność nabożeństwa”, to religia magnata jest charakteryzowana równie negatywnie:

Uciekł się korny do świętokradczych ołtarzy Szweda,  
Ofiara zabita, godna sprofanowanego ogniska.

(JND)

Przedstawiając przyczyny zdrady wojewody wileńskiego, zarzuca się mu:

Podłe skąpstwo i łapczywa żądza zysku  
Radziwille, skały twe ręce.

(JND)

W poemacie łacińskim Hieronima Żmudzina pt. *Obraz tyranii szwedzkiej* spotykamy podobne powody zdrady kiejdańskiej:

Ach komuż przypadną olbrzymie skarby  
Zagrabionego złota i srebra,  
Które zgromadził braciszek Radziwiłł,  
Wódz i szef nieprzyjaciół,  
Wrogów i zdrajców.

Banda w różny sposób gromadzona  
I bliski im gatunek hultajów  
Rozmyśla o niepewnym swym końcu.<sup>28</sup>

Pan na Birżach i Dubinkach został więc scharakteryzowany jako „rabuś” i osoba przede wszystkim „łakoma” na konkretne korzyści materialne. Brak w tych inwektywach jakichkolwiek prób zrozumienia politycznych racji Radziwiłła, są natomiast bardzo „przyziemne” i „materialne” powody szukania protekcji szwedzkiej. Być może o takim aspekcie charakterystyki magnata birżańskiego zdecydowały pogłoski o jego skłonnościach do zbytku. W dokumentach bowiem XVII wieku kilkakrotnie wspomina się o wystawności uczt organizowanych przez Radziwiłła oraz o jego publicznych wystąpieniach przygotowanych z przepychem. Andrzej Miaskowski, pisząc 4 września 1651 roku do królewicza Karola, odnotował:

Pan krakowski z ozdobną kawalkadą potykał w polu księcia Radziwiłła z wielkim splendorem wojskowym z obu stron, konno, zbrojno, pancerzno, od kirysów świetnych, lampartów, tygrysów, srebra i złota.<sup>29</sup>

Jeszcze bardziej okazałe prezentował się książę Janusz w czasie uroczystych wjazdów, co zostało podkreślone w panegirykach mu poświęconych. Nawet obserwatorzy z zewnątrz, na przykład Jean de Laboureur, towarzyszący Marii Ludwice, z podziwem odnotowali talenty towarzyskie, znajomość języków obcych i znakomitą prezentację osobistą Radziwiłła<sup>30</sup>.

Ludwik Kubala tak charakteryzował pana birżańskiego:

Olśniewał przepychem, był „synem pychy”. Dworzanie i słudzy jego błyszczeli od złota. Posiadał najkosztowniejsze pojazdy i uprząże, ćwiczone kapele i złote zastawy. Zbierał najrzadsze kosztowności. Na balach dworskich pojawiał się w indyjskiej opończy, cały w koronkach, haftach, perłach, w czerwonej czapeczce, na której jaśniał diament z napisem „Eintracht macht Macht”. Mówił kilku językami, był świetnym tancerzem. Na wjazd do Wilna za bytności w nim Władysława IV wydał 200 000 zł. Podziw wzbudzał jego orszak na przyjęcie królowej Marii Ludwiki w Warszawie. Z pałacu jego w Wilnie, zbytownie urządzonego, car Aleksy Michajłowicz zrabował i wysłał do Moskwy kopuły pozłacane, kolumny marmurowe, meble, podłogi. Kazał Janusz wybijać złote medale na pamiątkę swych zwycięstw i wjazdów [...] skutkiem rozrzutności wpadł w ogromne długi.<sup>31</sup>

<sup>28</sup> J. Nowak-Dłużycki: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodszy Wazowie...*, s. 353.

<sup>29</sup> Cyt. za: H. Małewska: *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Wyd. 2. Warszawa 1977, s. 337.

<sup>30</sup> Zob. E. Kotłubaj: *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 86–87.

<sup>31</sup> Cyt. za: K. Bartoszewicz: *Radziwiłłowie*. Warszawa–Kraków 1928, s. 44–45.

Obszerna charakterystyka Kubali przedstawia takie rysy litewskiego możnowładcy, które dobrze przystają do zarzutów o chciwości i pazerności Radziwiłła. Pogląd zaś, iż był on „synem pychy”, uzupełnia jego demoniczny wizerunek, kreślony przez XVII-wiecznych twórców literatury okolicznościowej.

Praca Kubali była głównym źródłem kreacji Janusza Radziwiłła w *Potopie*. Sienkiewicz nie szedł jednak niewolniczo za opiniami współczesnego sobie historyka, czego dowodem jest bardziej sarmacki wygląd księcia, potwierdzony na wielu zachowanych do dziś portretach.

Przekonywająca kreacja Sienkiewicza wydobywała ponadto bardziej „tragiczny” wymiar postaci. Sam pisarz bowiem stwierdzał:

Czarny duch, który mieszkał w Januszu, był zarazem i wielki, nie cofał się przed nikim i przed niczym [...]. Radziwiłł był jednym z takich mężów, których niepowodzenie do rzędu zbrodniarzy strąca, powodzenie do rzędu półbogów wynosi.<sup>32</sup>

Prezentacja „czarnego ducha” księcia birżańskiego na kartach *Trylogii* silnie zaważyła na jego późniejszej ocenie nie tylko wśród czytelników Sienkiewicza. Albowiem spod „fatalnej siły” legendy rzadko wyzwalały się nawet w poważnych pracach naukowych badacze i biografowie Radziwiłła. Przytoczmy kilka przykładów.

Ignacy Chrzanowski, charakteryzując wiek XVII, stwierdzał:

Magnaci coraz to więcej „kurczyli miłość ojczyzny [...]” stokroć gorsi od nich jawni zdrajcy: Hieronim Radziejowski, Krzysztof Opaliński, Janusz Radziwiłł, Jerzy Lubomirski. A głupia szlachta dała się za nos wodzić tym i innym „królikom”.<sup>33</sup>

Juliusz Nowak Dłużewski tak natomiast skomentował pochwalny cztęrowiersz Samuela Gadomskiego, poświęcony „cnemu Radziwiłłowi”:

Było to pisane jeszcze w czerwcu, po rozgromieniu wyprawy kozackiej na litewską Siewierszczyznę, ale przed sukcesem kunktatorskiego hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła, któremu się jakoś nie spieszyło na wojnę kozacką.<sup>34</sup>

Tadeusz Wasilewski w opracowanym do *Polskiego słownika biograficznego* życiorysie wojewody wileńskiego stwierdzał m.in.:

Wielka ambicja przy braku odpowiednich środków popychała go na drogę zdrady.<sup>35</sup>

<sup>32</sup> Cyt. za: S. Mackiewicz: *Dom Radziwiłłów*. Warszawa 1990, s. 104.

<sup>33</sup> I. Chrzanowski: *Historia literatury niepodległej Polski*. Wyd. 11. Warszawa 1974, s. 273.

<sup>34</sup> J. Nowak-Dłużewski: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie...*, s. 115.

<sup>35</sup> T. Wasilewski: *Janusz Radziwiłł h. Trąby (1612–1655)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30/2, z. 125. Wrocław 1987, s. 212.

Swoistym humorem jest natomiast nasycona wypowiedź Tadeusza Chrzanowskiego, charakteryzującego jeden z portretów „jajogłowego, ryżawego zdrajcy”<sup>36</sup>. Autor *Wędrowek po Sarmacji europejskiej*, pisząc o insygniach wojskowej władzy Radziwiłła, używa określenia „buława niesławnego hetmaństwa”. Swoista stylistyka Chrzanowskiego nie odnosi się jednak tylko do opisu księcia Janusza, gdyż jeszcze mniej przychylna jest wypowiedź o portrecie „zdegenerowanego tłuszciocha Ostrońskiego”<sup>37</sup>. W *Słowniku mitów i tradycji kultury* Władysław Kopaliński bezpośrednio nie opisuje Janusza jako zdrajcy, nazywa go „najpotężniejszym magnatem swojej epoki”, natomiast w hasło „Radziwiłłowie” pojawia się taka charakterystyka magnatów litewskich:

Ród wydał szereg jednostek wartościowych, wybitnych dowódców, a także kilku rokoszan i zdrajców powodowanych wygórowanymi ambicjami, butą i bogactwem rodu.<sup>38</sup>

Ze świadomością funkcjonowania wartościującej „etykiety” w odniesieniu do księcia Janusza spotykamy się w wypowiedzi Urszuli Augustyniak, podkreślającej cudzysłowem potoczne określenia syna Krzysztofa II:

Wojewoda wileński i hetman wielki litewski, słynny „zdrajca” z okresu potopu szwedzkiego, Krzysztof Radziwiłł nie doczekał się w nim wymarzonego następcy.<sup>39</sup>

Badaczka, analizując problem „potwornych konspiracji” w czasach panowania Wazów w Rzeczypospolitej, zwróciła uwagę na niejasne pojęcie „zdrad magnackich” w XVII wieku, pojęcie kojarzone z ugodą kiejdańską i kapiitulacją pod Ujściem. Zauważyła bowiem:

W ocenach tych wypadków rzadko jednak uwzględnia się opinię współczesnych i specyfikę burzliwego XVII stulecia, w którym lojalność wobec władców nie była jeszcze – nie tylko w Polsce – pojęciem statycznym i jednoznacznym [...].<sup>40</sup>

Augustyniak podkreśliła również:

W świadomości szlacheckiej przestępstwo zdrady pozostawało do końca panowania Wazów niedookreślone zarówno podmiotowo (kto jest zdrajcą), jak przedmiotowo (co jest zdradą) – nie nastąpiło bowiem

<sup>36</sup> T. Chrzanowski: *Wędrowki po Sarmacji europejskiej. Eseje o sztuce i kulturze staropolskiej*. Kraków 1988, s. 123.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>38</sup> W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Wyd. 2. Warszawa 1987, s. 957.

<sup>39</sup> U. Augustyniak: *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*. Warszawa 1992, s. 142.

<sup>40</sup> E. Adam: *Potworne konspiracje, czyli problem zdrady w Rzeczypospolitej w czasach Wazów. „Barok” 1994, z. 1, s. 96.*

oddzielenie pojęć dobra publicznego od dobra prywatnych obywateli, z których każdy czuł się „sukcesorem tego królestwa”.<sup>41</sup>

Rozważania nad funkcjonowaniem różnych „praktyk” w XVII wieku ilustruje portret Janusza Radziwiłła, przedstawiciela ewangelickiej linii rodu, pośądżanej o różne „knowania”. Obok zdjęcia obrazu Daniela Szulca znajdujemy ciekawą charakterystykę portretu, który był antytezą wizerunku Jana Kazimierza w stroju polskim:

Janusz Radziwiłł opiera prawą rękę na stole, gdzie znajduje się mitra obok buławy hetmańskiej. Są to atrybuty władzy nie tylko hetmańskiej, ale i wielkksiążęcej, które sugerują ambicje osiągnięcia pełni władzy na Litwie, a nie tylko potwierdzenia uzyskanych od króla godności wojewody wileńskiego [...] i hetmana wielkiego litewskiego [...]. Po nakryciu głowy Radziwiłła kołpakiem mógłby to być reprezentacyjny portret władcy.<sup>42</sup>

W zeszycie Wacława Urbana pt. *Epizod reformacyjny*, który ukazał się w popularnej serii *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, podobny wizerunek magnata pieczętującego się herbem „Trzy Trąby” został podpisany następująco: „Portret Janusza Radziwiłła, kalwina i zdrajcy.”<sup>43</sup> „Konterfekt” kuzyna wojewody wileńskiego otrzymał natomiast następujące objaśnienie: „Portret Bogusława Radziwiłła, opiekuna różnowierców i zdrajcy.”

„Etykiety”, którymi opatrzone obrazy, stoją w sprzeczności z tekstem, gdyż Urban tak ujmuje aktywność magnatów birżańskich w czasach „potopu”:

Podporami panowania szwedzkiego na Litwie byli Radziwiłłowie: wojewoda wileński i hetman wielki litewski Janusz [...] i koniuszy litewski Bogusław, zarazem przywódcy tamtejszego kalwinizmu. W Wielkopolsce witał panegirykami Karola Gustawa rektor szkoły braterskiej w Lesznie, Jan Amos Komeński. Nie byli to lojalni mieszkańcy Rzeczypospolitej, ale trudno ich nazwać zdrajcami Polski, gdyż Radziwiłłowie byli raczej patriotami litewskimi, Komeński zaś na pewno czeskim.<sup>44</sup>

Ocena zawarta w podpisie reprodukcji potwierdza funkcjonowanie czarnej legendy Radziwiłłów i wskazuje na jej dominantę. Tworzą ją określenia: kalwin (formy oboczne: heretyk lub „łagodniej”: opiekun różnowierców) i zdrajca.

Formułami tymi posługują się nawet w odniesieniu do Janusza Radziwiłła, jako postaci literackiej, inni bohaterowie dramatów. W komedii Adama Bełcikowskiego *Dwaj Radziwiłłowie*, przedstawiającej burzliwe konkury o rękę Katarzyny Potockiej, Dominik Kazanowski zwracał się do królowej:

<sup>41</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>43</sup> W. Urban: *Epizod reformacyjny*. Kraków 1988, s. 74.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 72.

Najjaśniejsza pani, oskarżam księcia Janusza Radziwiłła o zdradę i podstęp.<sup>45</sup>

Oczywiście, realia komedii odnosiły się do czasów znacznie wyprzedzających okres „potopu”, ale dla czytelników *Trylogii* taka wypowiedź mogła stać się wieloznaczna. W utworze Marii Dąbrowskiej *Geniusz sierocy*, odtwarzającym fakty z lat 1646–1648, Albrycht Radziwiłł zwraca się do swego krewnego Janusza „zatwardziały heretyku”, „nazbyt srogi heretyku”<sup>46</sup>.

Do różnorodnych form opinii formułowanych na temat ostatnich przedstawicieli linii birżańskiej można na koniec dorzucić słowa współczesnych Radziwiłłów, którzy podkreślają swoje pochodzenie z innego pnia rodu albo stwierdzają, iż czasy potopu są zbyt odległe, by dzisiaj poddawać je ocenom.

Andrzej Makowiecki, pisząc o legendzie, stwierdził m.in.:

Jedną z cech legendy jest przenikanie się tych dwu zakresów [tn. zespołu obiektywnych stwierdzeń i legendy – M. J.], stapianie w jedno prawdy i plotki. Autor tej książki nie ma złudzeń co do tego, iż oddzielenie ich jest w gruncie rzeczy zadaniem niewykonalnym – także i dlatego, że legendy zwykły wciągać w swój krąg tego, kto nimi się zajmuje, namawiając go do zmiany stanowiska opisowego na wartościujące, i to nie wartościujące wobec mechanizmu legendy, ale wobec jej przedmiotu.<sup>47</sup>

Uznając słuszność tej wypowiedzi, należałoby w odniesieniu do Janusza Radziwiłła szerzej uświadomić, iż jest to jeden z bardziej „klasycznych” przykładów „czarnej” legendy, wcielający wszystkie jej warunki i dyrektywy.

O tym, że Radziwiłłowie już w XVII wieku zdawali sobie sprawę z kształtowania się niebezpiecznego dla sławy rodu wizerunku ostatnich książąt na Birżach i Dubinkach, świadczy fakt, iż zobligowali do napisania własnej wersji wydarzeń o czasach najazdu szwedzkiego Aleksandra Przyppowskiego. Jego *Apologia* [...] *Janusza Radziwiłła* broniła hetmana przed zarzutami zdrady, przedstawiała różne racje religijne i polityczne wojewody<sup>48</sup>. Podobne funkcje miała spełnić *Autobiografia* Bogusława Radziwiłła.

Próby te jednak nie stanowiły wystarczającej „kontrofensywy” wobec oceny „heretyków i zdrajców”, wizerunek zaś głównych bohaterów uczty kiejańskiej, nakreślony piórem Sienkiewicza, wzmocnił silnie „czarną” legendę Radziwiłłów i uczynił ich jednymi z najbardziej znanych postaci historycznych XVII wieku.

<sup>45</sup> A. B e ł c i k o w s k i: *Dwaj Radziwiłłowie*. W: i d e m: *Dramata i komedie*. T. 2. Kraków 1898.

<sup>46</sup> M. D ą b r o w s k a: *Dramaty. Geniusz sierocy, Stanisław i Bogumił*. Warszawa 1957, s. 111.

<sup>47</sup> A. Z. M a k o w i e c k i: *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Głeczyński*. Warszawa 1980, s. 45.

<sup>48</sup> L. C h m a j: *Samuel Przyppowski na tle prądów religijnych XVII wieku*. Kraków 1927, s. 53.

Mariola Jarczykowa

## “The black legend” of Janusz II Radziwiłł

### S u m m a r y

The article presents various source materials assessing the political attitude of Janusz II Radziwiłł, such as occasional poetry, letters, research works, or literary texts presenting the magnate in question. In the 17<sup>th</sup> c. negative opinions of the Birża line of the Radziwiłł family appeared in lampoons pouring scorn on Prince Janusz's decision to move crosses in his landed estate (in 1647). The Kiejdany pact was criticised more sharply. The authors of Latin epitaphs commented on Radziwiłł's political attitude in a particularly negative and mordant spirit, and they spread news about his allegedly suicidal death.

In the 19<sup>th</sup> c. the black legend of Janusz II Radziwiłł was particularly developed and perpetuated by Sienkiewicz, who drew, among other things, on the works by L. Kubala. The magnate in question has also been presented in a comedy by A. Bełcikowski, and in a drama by M. Dąbrowska.

In modern research studies, the label of a ‘traitor’ is given to Janusz II in various historical books and dictionaries, and also in captions placed under the Prince's portraits.

Mariola Jarczykowa

## La « légende noire » de Janusz II Radziwiłł

### R é s u m é

Dans l'article on a présenté de différentes sources qui évaluent l'attitude politique de Janusz II Radziwiłł. Ce sont des poèmes de circonstance, la correspondance, les ouvrages scientifiques et les oeuvres littéraires qui présentent cet aristocrate. Au XVII<sup>e</sup> siècle, les opinions négatives sur la lignée de Birża de cette famille ont apparu dans les pamphlets fustigeant la décision du prince Janusz qui avait décidé de déplacer les croix dans son domaine (1647). La critique de l'aristocrate se fait plus acerbe encore après l'entente de Kiejdany. Les auteurs des épitaphes en latin ont commenté de manière très négative et agressive l'attitude politique de Radziwiłł et divulguaient les rumeurs sur le prétendu suicide du prince.

Au XIX<sup>e</sup> siècle, c'est H. Sienkiewicz qui a le plus contribué à perpétuer la « légende noire » de Janusz II Radziwiłł. Sienkiewicz se servait surtout des travaux de L. Kubala. Le personnage de l'aristocrate a été également présentée dans la comédie de A. Bełcikowski et dans le drame de M. Dąbrowska.

Dans les ouvrages scientifiques contemporains l'« étiqueté » de traître relative à Janusz II Radziwiłł apparaît dans les travaux historiques, dans les dictionnaires et dans les inscriptions sur les reproductions des portraits du prince.